



Skwer przy alei Solidarności w Toruniu nosi nazwę placu 4 czerwca 1989 r. Uroczystość odsłonięcia tablicy z nazwą upamiętniającą datę pierwszych, częściowo wolnych wyborów parlamentarnych, które zdecydowały o zmianie ustroju w Polsce, zgromadziła 4 czerwca 2023 r. tłumy torunian.

*- 4 czerwca 1989 roku to urodziny wolnej, demokratycznej Polski! - **mówił przewodniczący Rady Miasta Torunia prof. Marcin Czyżniewski.** - Oczywiście, nie była to Polska idealna, żadne dziecko, które przychodzi na świat, nie jest idealne, wychowane, mądre. To nie znaczy, że możemy tę rocznicę lekceważyć, że nie powinniśmy się z niej cieszyć. To oznacza tylko, że wszyscy jesteśmy za to dziecko, za tę Polskę, odpowiedzialni! Że tylko od nas zależy, jak ona będzie się rozwijać, że nie chcemy, żeby o polskich sprawach decydował za nas ktoś inny! Jeśli 4 czerwca ma pozostać czymś więcej niż cyfrą zapisaną na tej tablicy, to niech będzie dla nas lekcją, że mimo często głębokich podziałów są rzeczy, które dla nas, Polaków, są najważniejsze! Niech będzie lekcją, że wybory nie są tylko wrzuceniem kartki z czasem przypadkowo skreślonym nazwiskiem. Wybory są aktem głębokiego, obywatelskiego zaangażowania w sprawy swojego kraju! Tak, jak było to wtedy, w*

1989 roku!

Uroczystość upamiętnienia daty 4 czerwca 1989 zgromadziła na skwerze przy Muzeum Etnograficznym setki torunian, wśród nich wielu bezpośrednich uczestników wydarzeń z lat 80-tych ubiegłego wieku, członków opozycji solidarnościowej, działającej na rzecz obalenia komunistycznych władz. Obecni byli senator **Jan Wyrowiński**, były rektor UMK **prof. Stanisław Dembiński**, honorowy obywatel Torunia **prof. Antoni Stawikowski** - przewodniczący ówczesnego Komitetu Obywatelskiego, **dr Jerzy Wieczorek** - pierwszy po odrodzeniu samorządu terytorialnego prezydent miasta, również honorowy obywatel Torunia, oraz wielu działaczy powstałego w 1980 r. Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność", m.in. Stanisław Śmigiel, Michał Grabianka i Kazimierz Kozłowski. Obecny był poseł Jan Krzysztof Ardanowski. Władze miasta reprezentowali prezydent Torunia Michał Zaleski, przewodniczący Rady Miasta Torunia prof. Marcin Czyżniewski i radni, w tym wnioskodawcy nadania nazwy z Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej Rady Miasta Torunia. W imieniu marszałka Piotra Całbeckiego list odczytał sekretarz województwa Marek Smoczyk.

Uchwałą o nadaniu skwerowi przy Muzeum Etnograficznym nazwy placu 4 czerwca 1989 r. Rada Miasta Torunia podjęta w kwietniu tego roku, co warto podkreślić - jednogłośnie, niezależnie od opcji politycznej. Wcześniej pozytywnie zaopiniował ją również prezydent Torunia.

*- W tym momencie, w tej chwili, w tym miejscu wszystko jest symboliczne! Po raz pierwszy, jak długo pamiętam, w takim uroczystym momencie nadania nazwy miejscu uczestniczy tyle osób, że wszyscy tu Państwo jesteście! Wywodzić to trzeba oczywiście z symboliki 4 czerwca 1989 roku, a więc „nie ma wolności bez solidarności”! To jest w sercach wszystkich, którzy są tu dzisiaj, w tym miejscu i w tym czasie - **mówił prezydent Torunia Michał Zaleski.** - Nie byłoby wolnych wyborów, gdyby nie każdy, kto wówczas oddawał swój głos ze świadomością, iż wreszcie oddaje go według własnego myślenia, własnych przekonań i wiary oraz własnego przewidywania przyszłości na wolną, demokratyczną Polskę! I to była ta „Solidarność” - największy ruch społeczny, jaki wówczas był w Europie. (...) Nie ma wolności bez solidarności, także tej społecznej! - podkreślił prezydent Torunia.*

Michał Zaleski przypominał, że oprócz obecnych na uroczystości prof. Stanisława Dembińskiego i Jana Wyrowińskiego do ówczesnego, wybranego w wyborach 1989 roku, parlamentu z Torunia weszli jeszcze prof. Alicja Grześkowiak oraz Krzysztof

Żabiński.

- Wierzyliśmy, że „**ten dzień nadejdzie**” i ten dzień nadszedł 4 czerwca 1989 roku! I Państwo, którzy dziś protestujecie, też możecie być z tego zadowoleni, bo dzięki temu protestujecie! – **mówił senator Jan Wyrowiński** w reakcji na skandującą część osób obecnych na uroczystości. - Ten dzień nadszedł! Myśmy na niego czekali i doczekaliśmy się, a powstańcy listopadowi go nie doczekali! My, działacze „Solidarności”, w większości pokolenie urodzonych po wojnie, doczekaliśmy tego wielkiego dnia 4 czerwca, kiedy Polska ponownie stawiała się państwem wolnym, demokratycznym i suwerennym! To szczęście mieli niektórzy, nieliczni już, z pokolenia Armii Krajowej! Wśród nich była bohaterka, honorowa obywatelka naszego miasta, prof. gen. Elżbieta Zawacka „ZO”. Pamiętam jej radość w tym dniu! Jak ona się cieszyła, że dożyła tego momentu, że mogła dla tego pokolenia, które tak dramatycznie doświadczyło historii po 1945 roku, zaświadczyć: Tak, jesteśmy w wolnym kraju! Ta wielka radość, która wtedy zapanowała, jest warta naszej pamięci! Ten wielki, społeczny ruch „Solidarność”, który wtedy właśnie odniósł swoje największe zwycięstwo, bo odradzała się wolna, demokratyczna Polska!

Wcześniej, przed uroczystością odsłonięcia tablicy placu 4 czerwca 1989 roku, nastąpiło złożenie kwiatów pod tablicą NSZZ Solidarność" przy ul. Piekary, a w katedrze śś. Janów została odprawiona msza św. w intencji związków i Polski.

Fot. Witold Szubelski























- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)